

## R E C E N Z J E I O M Ó W I E N I A

---

---

**Grzegorz W. Kołodko**, *The World Economy, Great Post-Communist Change*, Nova Science Publishers, Inc., New York 2006, s. 194

Recenzowana książka to kolejna już pozycja w bardzo bogatym międzynarodowym dorobku publikacyjnym G.W. Kołodko, na pewno pod względem liczby publikacji na świecie przewodzącym w środowisku żyjących polskich ekonomistów. Grzegorz W. Kołodko jak wiele mistrzowie kina – Federico Fellini czy Ingmar Bergman – tworzy wciąż to samo dzieło. Dziełem tym jest teoretyczna analiza transformacji gospodarczej, jaka zachodzi w świecie w bardzo wielu krajach opóźnionych w rozwoju, w tym szczególnie w byłych krajach socjalistycznych. G.W. Kołodko stworzył swoisty własny, „globalny” warsztat badawczy, którego ogromny rozmach sprawia, że ma on niewiele w świecie konkurentów – być może należą do nich J. Sachs, H. de Soto, J. Stiglitz, D. Rodrik, w Polsce w pewnym sensie L. Balcerowicz. Istota tego warsztatu polega na tym, że G.W. Kołodko należy do grupy tych światowych ekonomistów, którzy regularnie odwiedzają dziesiątki krajów, nie tylko zbierając materiały do swoich prac, ale uczestnicząc w długotrwałych dysputach naukowych, wykładach, seminariach i w konsultacjach z ekonomistami lokalnymi nad przygotowaniem konkretnych rozwiązań w polityce gospodarczej. W książce więc spotyka się dziesiątki argumentów ilustrowanych setkami przykładów z kilkudziesięciu krajów świata. Wykorzystuje też swoje ogromne własne doświadczenie w kreowaniu polityki gospodarczej w Polsce.

Z Grzegorzem W. Kołodko można się spierać na temat prezentowanych rezultatów jego badań, sposobów ich interpretowania, często trzeba się nie zgadzać, trudno jednak nie docenić oryginalności i sukcesu w zastosowaniu imponującego warsztatu badawczego. To na pewno niezwykle cenny wkład do rozwoju polskiej i światowej ekonomii. Recenzowana książka to kolejne osiągnięcie naukowe przy zastosowaniu tej metody, to kolejne świadectwo rozwijania tej metody.

Książka składa się z jedenastu rozdziałów. W rozdziale pierwszym autor formułuje syntetycznie, z charakterystyczną zadziornością, siedem lekcji, które należy wyciągnąć z transformacji gospodarczej byłych krajów socjalistycznych. Można potraktować ten rozdział jako zespół hipotez, które zostaną w różnym stopniu, z różną wiarygodnością udowodnione w całej książce. Szkoda więc, że autor nie napisał tego *expressis verbis*. Zbyt autorytatywne stanowisko tutaj powoduje wprawdzie, że czytelnik później lepiej rozumie obfitość argumentów przywoływanych w dalszej części książki, ale naukowe rygory analizy trochę na tym cierpią. Autor zresztą i w niektórych miejscach książki pozwala sobie na dość frywolne traktowanie wielkich kanonów teoretycznych. Na przykład przywołuje zasadę mini-max, mającą bardzo rygorystyczne sformułowania w teorii gier i istotne implikacje konieczności zachowania w myśleniu ekonomicznym wysoce ograniczonych i kompromisowych wyborów, dla postulatów: „minimalizuj obawy, maksymalizuj możliwości” (s. 7). W innym miejscu przywołuje zbyt dosłownie słynną sentencję J.M. Keynesa, że w długim okresie wszyscy pomrzemy, i nawet podejmuje z nią polemikę (s. 29), gdy tymczasem za świadomą frywolnością Keynesa tkwi jedna z najpoważniejszych debat w teorii ekonomii, toczona do dnia dzisiejszego, np. w związku z zasadnością tzw. tożsamości Ricarda.

Wymieniając bardzo skrótowo, w kilku słowach, siedem lekcji, które wyciąga Kołodko z transformacji byłych krajów socjalistycznych, należy więc zwrócić uwagę na: lekcję pierwszą – mówiącą o przewadze stopniowej nad szokową terapią głęboko niezrównoważonych byłych gospodarek socjalistycznych; lekcję drugą – mówiącą o konieczności prowadzenie równoległe polityki stabilizacji z polityką rozwoju; lekcję trzecią – o konieczności obniżania społecznych kosztów transformacji przez właściwe rozpoznanie, co w niej jest środkiem, a co celem; lekcję czwartą – zwracającą uwagę, że główną rolę w powodzeniu transformacji odgrywa budowanie nowych zasad instytucjonalnych gospodarki, tworzonych przez prawo i nową organizację gospodarki, ważniejszą rolę niż np. prywatyzacja; lekcję piątą – mówiącą, że najważniejszą rolę w rozwoju gospodarek posocjalistycznych odgrywał kapitał lokalny i że wzmacnianiu tego kapitału powinna była służyć polityka gospodarcza, jakkolwiek autor przedstawia bardzo silne argumenty na rzecz napływu kapitału zagranicznego do krajów budujących nowe gospodarki rynkowe; lekcję szóstą – zwracającą uwagę na wspomnianą wyżej zasadę mini-max i lekcję siódmą – przestrzegającą przed próbą rozdzielania społecznego i technokratycznego charakteru transformacji – tam gdzie próbowano dokonywać takiego rozdziału osiągnano znacznie słabsze efekty.

Nie ma tu możliwości na szczegółowy i rozwinięty dyskurs z wnioskami G.W. Kołodko, wyciągniętymi za pomocą tego niepowtarzalnego warsztatu badawczego. Można tylko zauważyć, że wraz z nabieraniem doświadczenia ustają polemiki teoretyczne podporządkowane bieżącym decyzjom, na wiele głównych kwestii patrzymy inaczej. I tak np. M. Friedman niedawno (niedługo przed śmiercią w listopadzie 2006 r.) zgodził się z tezą podobną do lekcji czwartej, wyciągniętej przez Grzegorza W. Kołodko, mimo że jeszcze na początku transformacji, gdy przebywał w Polsce, prezentował zdecydowanie mniej wyważone stanowisko w tej kwestii. Z kolei natomiast lekcja piąta, którą wyciągnął Kołodko na temat relacji kapitału zagranicznego i lokalnego w rozwoju poszczególnych gospodarek, wydaje się wysoce uproszczona, w sytuacji gdy kapitał staje się coraz bardziej globalny, czy się tego chce, czy nie chce, czy jakąś polityką próbujemy to różnicować.

W kolejnych dziesięciu rozdziałach książki G.W. Kołodko próbuje rozwijać szczegółowo i w niezwykle oryginalny autorski sposób wyjaśniać, dlaczego wyciągnął ze swoich doświadczeń badawczych wyżej wymienionych siedem lekcji. Analizę wzbogaca jednakże o takie nowoczesne kwestie, jak nowa gospodarka czy e-ekonomia oraz dylematy długofalowych prognoz rozwoju różnych modeli gospodarczych świata.

Jak już wspomniano wyżej, ze sposobem analizy G.W. Kołodko można się zgodzać lub nie, ale trudno odmówić jej oryginalności i istotnego wkładu do światowej myśli ekonomicznej, ponieważ właśnie w światowym, a nie tylko lokalnym wymiarze mieści się jego nurt badawczy. Nie sposób ustosunkowywać się do bogactwa wątków poruszanych przez autora, zwróćmy więc tylko uwagę na kilka.

Szczególnie cenne są instytucjonalne rozważania autora, a przede wszystkim wskazanie na rolę polityków gospodarczych w kreowaniu transformacji gospodarczych przez swoiste *determined political leadership* czy *art of coordination*. Wskazanie uwagi na te podstawowe kwestie wydaje się trudne do przecenienia, jakkolwiek z punktu widzenia prawomocnego rygoryzmu dociekań naukowych mało dopuszczalne. Autor ma jednakże w pełni rację, że to bardziej wyzwanie przed nauką ekonomii niż skrywanie się za elegancją modeli.

Grzegorz W. Kołodko niekiedy jednakże w swojej książce niepotrzebnie naraża swój genialny warsztat badawczy na amortyzację moralną. Zupełnie niepotrzebnie włącza się często w egzotyczne polemiki polityko-gospodarcze, wyważając albo już otwarte drzwi, albo pomijając ich kontekst. Tak jest np. w dyskusji o podatku liniowym. Faktyczne wprowadzenie koncepcji podatku liniowego dokonało się w niewielu krajach, w szczególnym kontekście gospodarczym. Wytaczanie więc najcięższych dział przeciw temu podatkowi wydaje się więc

grubo przesadzone. Być może w pewnych okresach historycznych, w pewnych krajach, w tym również w Polsce, może on odgrywać pozytywną rolę, ale dlaczego tylko kilka krajów z różnym efektem eksperymentuje z tym podatkiem? To wydaje się bardziej rozstrzygającym argumentem w dyskusji o podatku liniowym, argumentem, który najlepiej można uzyskać z warsztatu badawczego G.W. Kołodko, po co więc dodatkowa publicystyka.

Recenzowana książka pozwala na uczestnictwo polskiej myśli ekonomicznej w jednej z najważniejszych światowych debat ekonomicznych współczesnej gospodarki. To niewątpliwie ogromna rzadkość i za to należy się G.W. Kołodko wielkie uznanie. Uczestnictwo to zaznacza się za pomocą bardzo oryginalnej „globalistycznej” metody badawczej, na którą pozwolić sobie może bardzo niewielu ekonomistów w świecie i do których należy G.W. Kołodko. Z tezami zawartymi w książce można się zgadzać lub nie zgadzać, ale na pewno światowe debaty nad transformacją gospodarek byłych krajów socjalistycznych przeszły już okres uproszczonych modeli.

*Adam Noga*